

Żołnierze Wyklęci - Wilcze Tropy

Źródło:

<http://wilczetropy.ipn.gov.pl/wt/historie/zolnierze-wykleci-mazo-1/esej/13720,quotZolnierze-Wykleciquot-Mazowska-i-Podlasia-1944-1952.html>

Wygenerowano: Środa, 24 stycznia 2018, 02:34

"Żołnierze Wyklęci" Mazowsza i Podlasia 1944-1952

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

Kazimierz Krajewski, Tomasz Łabuszewski

„Żołnierze Wyklęci” Mazowsza i Podlasia 1944-1952

„Nie obchodzą nas partie, te czy owe programy. My chcemy Polski suwerennej, Polski chrześcijańskiej, Polski – polskiej! [...] Tak jak walczyliśmy w lasach Wileńszczyzny, czy na gruzach kochanej stolicy – Warszawy – z Niemcami, by świętej Ojczyźnie zerwać pęta niewoli, tak dziś do ostatniego legniemy, by wyrzucić precz z naszej Ojczyzny Sowietów. Święcie będziemy stać na straży wolności i suwerenności Polski i nie wyjdziemy dotąd z lasu, dopóki choć jeden Sowiet będzie deptał Polską Ziemię”.

(z ulotki kpt. Władysława Łukasiuka „Młota”, podlaskiego dowódcy 6 Brygady Wileńskiej – 1946 r.).

„Żołnierze Wyklęci” - pierwsi, którzy stawili opór władzy nieludzkiej

Nie było chyba ludzi bardziej zaciekle atakowanych przez komunistyczną propagandę, niż ci, których dzisiaj nazywamy „Żołnierzami Wyklętymi” lub „ostatnimi leśnymi”. Mamy tu na myśli uczestników podziemia niepodległościowego, stawiających zbrojny opór komunistycznej dyktaturze instalowanej w Polsce przez Związek Sowiecki. Powojenne podziemie, ze względu na swą liczebność i szerokie poparcie społeczne, powinno być postrzegane jako narodowe powstanie antykomunistyczne. Wbrew twierdzeniom historyków doby komunizmu oraz ich duchowych spadkobierców „Żołnierze Wyklęci” nie byli epigonami Polskiego Państwa Podziemnego, których ofiara okazała się daremna, wręcz bezsensowna. Dziś postrzegamy ich jako pierwszych, którzy podjęli walkę z nieludzką dyktaturą komunistów. Podjęty przez nich ruch zbrojny to pierwszy wolnościowy zryw społeczeństwa po utracie przez Polskę niepodległości w latach 1944–1945. Wspomniani historycy doby komunizmu ze względów oportunistycznych, lub w przypadku marksistów ze względów „ideologicznych”, nie chcieli przyjąć do wiadomości, że „Walka beznadziejna, walka o sprawę z góry przegraną, bynajmniej nie jest poczynaniem bez sensu. [...] Wartość walki tkwi nie w szansach zwycięstwa sprawy w imię której się ją podjęło, ale w wartości tej sprawy” (prof. Henryk Elzenberg).

Było też powojenne podziemie zbrojne do czasu powstania w 1980 r. NSZZ „Solidarność”, największym ruchem społecznym przeciwstawiającym się – i to w sposób czynny – reżimowi komunistycznemu narzuconemu nam przez Związek Sowiecki. W 1945 r. skupiało w swych szeregach około ćwierć miliona konspiratorów, w tym 20 tys. żołnierzy oddziałów leśnych, walczących z bronią w ręku (wszak to tyle, co w kulminacyjnym momencie Powstania Styczniowego w lecie 1863 r.!). Wraz z członkami rodzin i osobami niezorganizowanymi, wspierającymi pomocą podziemie, w ruch ten zaangażowanych było z

pewnością ponad pół miliona osób. W pamiętnym 1945 r. skala zbrojnego oporu była tak wielka, że gdyby nie dywizje sowieckie stacjonujące na terenie Polski, uzurpatorska władza komunistyczna została by w naszym kraju zmieciona z powierzchni ziemi dosłownie w kilka tygodni. Walka polskich niepodległościowców toczyła się jednak w całkowitym osamotnieniu, przy milczącym przyzwoleniu „wolnego świata”. Kolejne lata dramatycznej, samotnej walki powodowały kurczenie się szeregów konspiratorów. Jednak jeszcze w 1949 r. działały struktury szczebla okręgowego (wojewódzkiego) i walczyły oddziały leśne. Ostatnie strzały w tej walce padały jeszcze w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Symboliczny koniec epopei „ostatnich leśnych” to śmierć Józefa Franczaka „Lalka” w walce z „bezpieką” w październiku 1963 r. Faktycznie jednak kres owej konspiracji „wyklętych” przyniósł dopiero 1989 r. – do tego momentu komunistyczny aparat represji konsekwentnie ścigał i inwigilował żołnierzy podziemia niepodległościowego i ich rodziny, i do tego momentu wielu z nich ukrywało się pod fałszywymi nazwiskami.

...

[Cały esej dostępny tutaj](#)

[Generuj PDF](#) [Drukuj](#)
[Powiadom znajomego](#)